



ZWROT NA WSCHÓD

UŁOMNA DYWERSYFIKACJA ROSYJSKIEJ
POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Witold Rodkiewicz

PUNKT WIDZENIA

NUMER 44
WARSZAWA
PAŹDZIERNIK 2014

ZWROT NA WSCHÓD
UŁOMNA DYWERSYFIKACJA
ROSYJSKIEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Witold Rodkiewicz



OSW |

CENTRE FOR EASTERN STUDIES
OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH im. **Marka Karpi**a

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia / Centre for Eastern Studies

Redakcja merytoryczna
Adam Eberhardt, Marek Menkiszak

Redakcja
Halina Kowalczyk

Współpraca
Katarzyna Kazimierska, Anna Łabuszewska

Opracowanie graficzne
PARA-BUCH

DTP
GroupMedia

Zdjęcie na okładce
Shutterstock

WYDAWCA

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
Centre for Eastern Studies

ul. Koszykowa 6a, Warszawa
Tel. + 48 /22/ 525 80 00
Fax: + 48 /22/ 525 80 40
osw.waw.pl

ISBN 978-83-62936-50-2

Spis treści

TEZY /5

- I. INTENSYFIKACJA STOSUNKÓW ZE WSCHODEM I JEJ PRZESŁANKI /8**
- II. POLITYKA ZBLIŻENIA – ROSYJSKA REAKCJA NA WZROST CHIŃSKIEJ POTĘGI /13**
- III. MOSKWA–DELHI: GEOPOLITYCZNY KONSENSUS /23**
- IV. STOSUNKI ROSYJSKO-JAPOŃSKIE: OWOCNA „STRATEGICZNA CIERPLIWOŚĆ” /26**
- V. ROSJA A STRUKTURY MULTILATERALNE W REGIONIE /30**
- VI. ROSYJSKA ODPOWIEDŹ NA AZJATYCKIE WYZWANIA /32**
- VII. KULEJĄCA GOSPODARKA /35**

TEZY

- Proklamowany w 2010 roku „zwrot na Wschód” w rosyjskiej polityce zagranicznej nie przyniósł zapowiadanego fundamentalnego przełomu w stosunkach pomiędzy Rosją a jej azjatyckimi partnerami i nie doprowadził do istotnego wzmocnienia pozycji Rosji w Azji Wschodniej. Nie stworzył też skutecznego mechanizmu, który umożliwiłby wykorzystanie ekonomicznej dynamiki regionu Azji i Pacyfiku do modernizacji rosyjskiego Dalekiego Wschodu.
- „Zwrot na Wschód” nie był jednak tylko czysto retoryczny. Moskwa rzeczywiście zaktywizowała swoją obecność w regionalnych strukturach multilateralnych i systematycznie rozbudowywała bilateralne stosunki z szeregiem ważnych aktorów regionalnych. Rezultatem tych działań jest – na razie ograniczona – dywersyfikacja rosyjskiej polityki zagranicznej, która dzięki temu stopniowo staje się mniej „zachodniocentryczna”. W sytuacji ostrego kryzysu w stosunkach z Zachodem w sprawie Ukrainy dywersyfikacja ta pozwoliła rosyjskiej elicie politycznej uniknąć poczucia międzynarodowej izolacji. Dywersyfikacja ograniczona jest jednak do wymiaru polityczno-dyplomatycznego i nie dotyczy więzi gospodarczych. Udział krajów azjatyckich w rosyjskim handlu zagranicznym i w inwestycjach zagranicznych w Rosji nie zwiększył się bowiem znacząco w porównaniu z nadal dominującym udziałem krajów zachodnich. Jest za wcześnie, by stwierdzić, czy ograniczone sankcje wprowadzone przez Zachód w odpowiedzi na rosyjską politykę wobec Ukrainy doprowadzą do zmiany tych proporcji na korzyść krajów azjatyckich kosztem Zachodu.
- Odpowiedź Moskwy na wyzwanie, jakie dla polityki rosyjskiej stanowi rosnąca potęga Chin, składa się z trzech wzajemnie uzupełniających się komponentów: dalszego rozbudowywania i pogłębiania współpracy z Chinami, zwłaszcza

w sferze energetycznej; prób dywersyfikacji więzi gospodarczych i kontaktów politycznych poprzez intensyfikację stosunków z innymi państwami azjatyckimi; demonstracyjnego dystansowania się od wszelkich prób czy zamiarów Waszyngtonu prowadzenia wobec Pekinu polityki powstrzymywania – nawet miękkiego, a tym bardziej twardego (wojskowego).

- Stosunki z Pekinem stają się dla Kremla dużo ważniejsze od współpracy z innymi partnerami azjatyckimi. W coraz większym stopniu Moskwa wykorzystuje kontakty z innymi stolicami azjatyckimi instrumentalnie w swoich relacjach z Pekinem. W obliczu pogarszających się stosunków z Zachodem, a w szczególności ze Stanami Zjednoczonymi, współpraca z Chinami może się wkrótce stać główną osią rosyjskiej polityki zagranicznej w ogóle.
- Z Chinami i Indiami Kreml buduje stosunki, które mają być wzorcem dla stosunków między mocarstwami w nowym, postulowanym przez rosyjską dyplomację, policentrycznym łańdźcu międzynarodowym. Ład ten, w odróżnieniu od opartego na hegemonii amerykańskiej ładu postzimnowojennego, powinien – w intencji Moskwy – opierać się na oligarchicznym konsensusie mocarstw, cywilizacyjnym pluralizmie, deideologizacji stosunków międzypaństwowych, absolutnej nieingerencji w sprawy wewnętrzne wielkich mocarstw, poszanowaniu stref wpływów i priorytecie współpracy biznesowej.
- Wobec Japonii Kreml z powodzeniem prowadzi subtelną grę, aby przekonać ją, że wobec wzrostu potęgi chińskiej Tokio powinno być na tyle zainteresowane kultywowaniem dobrych relacji z Moskwą, aby przyjąć rosyjskie warunki uregulowania sporu o Wyspy Kurylskie oraz zwiększyć zaangażowanie gospodarcze w Rosji. Dążąc do intensyfikacji politycznych i gospodarczych relacji z Japonią, Kreml chce wzmocnić swoją

pozycję wobec Pekinu, zdywersyfikować swoje więzi gospodarcze w regionie i zwiększyć pole manewru Tokio na arenie międzynarodowej, działając tym samym na rzecz rozluźnienia sojuszu japońsko-amerykańskiego.

I. INTENSYFIKACJA STOSUNKÓW ZE WSCHODEM I JEJ PRZESŁANKI

Od 2010 roku postulat aktywizacji wschodniego wektora rosyjskiej polityki zagranicznej i intensywniejszego zaangażowania się Rosji w procesy polityczne i ekonomiczne regionu Azji i Pacyfiku zaczął się regularnie pojawiać w wystąpieniach i tekstach rosyjskich dyplomatów i ekspertów. Bezpośrednim impulsem była specjalna narada, przeprowadzona 2 lipca 2010 roku przez ówczesnego prezydenta Rosji, Dmitrija Miedwiediewa w Chabarowsku, na której postawił on cel intensyfikacji współpracy ekonomicznej z państwami Azji i Pacyfiku i umocnienia roli Rosji w organizacjach regionalnych. Miedwiediew zlecił przygotowanie „kompleksowego programu działania [w celu] umocnienia pozycji w regionie Azji i Pacyfiku”¹. Kilka dni później szef państwowej fundacji Russkij Mir Wiaczesław Nikonow przedstawił – opracowaną przez grupę dyplomatów i uczonych Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych (MGIMO) – „Strategię Rosji w regionie Azji i Pacyfiku”, postulującą przekształcenie Rosji w państwo „europejsko-pacyficzne”². W rosyjskim dyskursie polityki zagranicznej pojawił się wręcz termin „zwrot na Wschód” (*poworot/razworot*)³, sugerujący radykalną zmianę kursu rosyjskiej polityki zagranicznej. Jak to ujął

¹ Stienograficzeskij otczot o sowieszczanii po socyjalno-ekonomiczeskomu razwitiu Dalniego Wostoka i sotrudnicestwu so stranami Aziatsko-Tichookieanskogo riegiona, s. 2, 10; www.kremlin.ru/transcripts/8234; Program został podpisany dopiero w kwietniu 2011 roku; S wostocznojstju do naoborot, *Kommiersant*, 29.11.2011.

² Tichookieanskaja strategija Rossii, 8.07.2010, s. 1; http://russkiymir2.ru/export/sites/default/russkiymir/ru/events/advertisement/docs/Nikonov_080710.pdf

³ Terminu takiego używał np. Wiaczesław Nikonow w trakcie obrad „okrągłego stołu” zatytułowanego „Pacyficzny wektor polityki zagranicznej Rosji”, zorganizowanego przez PIR-Centr 6 grudnia 2010 roku, *Indeks Biezopasnosti* 2 (2011); <http://www.pircenter.org/articles/102-russias-foreign-policy-in-the-pacific-region>. Zob. też raport Rosyjskiej Rady Spraw Międzynarodowych Aziatsko-Tichookieanskije orientiry Rossii posle sammita ATES wo Władiwostocie, 2013, s. 5, 7; http://russiancouncil.ru/inner/?id_4=1523#top, a także Wiktor Kuwałdin, *Razworot na wostok*, *Izwiestia*, 29.03.2011.

jeden z rosyjskich ekspertów, Rosja „wzięła pryncypialny kurs na zrównoważenie europejskiego i pacyficznego wektora swojej polityki zagranicznej⁴”. W ocenie opublikowanego w 2013 roku raportu Rosyjskiej Rady Spraw Międzynarodowych, „nigdy wcześniej Federacja Rosyjska nie poświęcała tak bacznej uwagi swoim dalekowschodnim terytoriom i kwestiom współdziałania z państwami Azji i Pacyfiku”⁵.

Postulat intensyfikacji stosunków ze Wschodem nie był czymś zupełnie nowym w retoryce rosyjskiej polityki zagranicznej. W drugiej połowie lat 90. zeszłego stulecia sformułował go już ówczesny minister spraw zagranicznych Jewgienij Primakow, który zainicjował m.in. spotkania w trójkącie Moskwa-Delhi-Pekin. „Koncepcja polityki zagranicznej FR”, podpisana przez Władimira Putina w czerwcu 2000 roku, na początku jego pierwszej kadencji prezydenckiej, także zakładała wzrost znaczenia azjatyckiego wektora w polityce zagranicznej Rosji, wiążąc to m.in. z koniecznością zapewnienia rozwoju gospodarczego rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Formułowała także postulat podniesienia poziomu relacji gospodarczych z Chinami do (w domyśle – wysokiego) poziomu partnerstwa politycznego⁶. W artykule opublikowanym jesienią 2000 roku Putin pisał, że „nadszedł czas, by przechodzić, razem z państwami wchodzącymi w skład regionu Azji i Pacyfiku, od słów do czynów – rozbudowywać (*naraszczywat’*) gospodarcze, polityczne i inne więzi”⁷.

W praktyce Putin najwięcej uwagi poświęcał Chinom, kontynuując (rozpoczętą jeszcze przez Borysa Jelcyna) systematyczną i wielopłaszczyznową rozbudowę stosunków z Pekinem. Jedno-

⁴ Władimir Orłow, prezydent PIR-Centr, Pacyficzny wektor polityki zagranicznej Rosji, *Indeks Biezopasnosti* 2 (2011), s. 90.

⁵ Azjatsko-Tichookieanskie orientiry Rossii posle sammita ATES wo Władiwostokie, *op.cit.*, s. 7.

⁶ Koncepcja głosiła, że w Azji Rosja będzie rozwijać „przyjazne stosunki” „w pierwszym rzędzie z Chinami i Indiami”, *Niezawisimaja Gazieta*, 11.07.2000.

⁷ Rossija: Nowyje wostocznyje pierspektiwy, *Niezawisimaja Gazieta*, 14.11.2000.

częście Moskwa podtrzymywała odziedziczone po Związku Sowieckim bliskie i przyjacielskie stosunki dyplomatyczne i kontynuowała współpracę wojskowo-techniczną z Delhi. Natomiast relacje z Japonią, która ze względu na więzi ze Stanami Zjednoczonymi w sferze bezpieczeństwa była postrzegana w Moskwie jako integralna część Zachodu, pozostawały chłodne. Fundamentalną poprawę stosunków uniemożliwił nierozwiązany spór o Wyspy Kurylskie. (Wyspy zostały zajęte przez Związek Sowiecki w czasie II wojny światowej, a Japonia domaga się ich zwrotu).

Intensyfikacji rosyjskiego dyskursu dotyczącego polityki wobec regionu Azji i Pacyfiku, jaką można zaobserwować od 2010 roku, towarzyszy znacząca ewolucja w postrzeganiu przez rosyjską elitę układu sił na arenie międzynarodowej. Głównym impulsem tej ewolucji był kryzys ekonomiczny lat 2008–2009, a raczej wnioski, jakie wyciągnęła z niego rosyjska elita polityczna. Interpretowała ona kryzys jako przejaw fundamentalnych zmian w gospodarce światowej, których istotą jest nadciągający zmierzch trwającej pięćset lat globalnej dominacji Zachodu. Zgodnie z tą interpretacją **Azja Wschodnia wyrasta powoli na centrum światowej gospodarki**, zwiększając swój udział w produkcji przemysłowej, handlu i zasobach finansowych kosztem Zachodu. Jak to ujęto w jednym z eksperckich dokumentów, „Region Azji i Pacyfiku coraz bardziej staje się motorem światowej cywilizacji, którego rolę przez pięć ostatnich stuleci spełniała Europa”⁸.

W opinii rosyjskiej elity politycznej gospodarczy awans regionu Azji i Pacyfiku będzie się stopniowo przekładał na **wzrost znaczenia politycznego i wojskowego potencjału regionalnych potęg**, zwłaszcza Chin, które w perspektywie dekady mają szansę wyrosnąć na równorzędnego geopolitycznego rywala Ameryki⁹.

⁸ Russia National Committee, The Council for Security Cooperation in the Asia Pacific Region, Tichookejnskaja strategija Rossii, 8.07.2010, s. 1.

⁹ Autorzy zbiorowego raportu przygotowanego pod auspicjami Rosyjskiej Rady Spraw Międzynarodowych – RSMD (obecnie czołowego półoficjalnego think tanku rosyjskiego specjalizującego się w stosunkach międzynarodowych) piszą:

Dla Moskwy rywalizacja amerykańsko-chińska, dziś ograniczona do regionu Azji i Pacyfiku, a jutro także globalna, już teraz stała się główną osią określającą charakter stosunków międzynarodowych.

W Rosji rozpowszechnione jest przekonanie, że wzrost potęgi nowych mocarstw azjatyckich w sposób nieuchronny prowadzi do **fundamentalnych zmian w globalnym układzie sił**. Rosyjski establishment polityczny uważa, że system międzynarodowy znajduje się obecnie w fazie przejściowej między ładem postzimnowojennym, opartym na amerykańskiej (i szerzej – zachodniej) hegemonii, a ładem policentrycznym (w rosyjskim dyskursie eksperckim i oficjalnym często używany jest termin „ład wielobiegunowy” – mimo logicznej absurdalności takiego sformułowania: bieguny mogą być tylko dwa), polegającym na względnej równowadze sił pomiędzy kilkoma, mniej więcej równorzędnymi co do statusu i siły wielkimi mocarstwami, z których każde ma swoją strefę wpływów i które współdziałają ze sobą na zasadach „koncertu mocarstw”. Od kilku lat w Moskwie podkreśla się, że taki ład zakłada nie tylko pluralizm politycznych i ekonomicznych ośrodków decyzyjnych, ale także pluralizm systemów wartości (cywilizacji).

Dla niektórych rosyjskich ekspertów Azja Wschodnia jawi się także jako swoisty, **alternatywny wobec zachodniego, wzorzec po-**

„Niemał powszechnie uznaje się, że region Azji i Pacyfiku staje się główną platformą globalnych stosunków międzynarodowych XXI wieku. O ładzie światowym i jego najważniejszej części składowej – więziach między największymi potęgami – będzie decydowała sytuacja w regionie Azji i Pacyfiku, zmieniająca się w pierwszym rzędzie pod wpływem stosunków między obecnym liderem globalnym – Stanami Zjednoczonymi a rosnącą globalną potęgą – Chińską Republiką Ludową”. Rossijskij Sowiet po Międzynarodowym Diełam, Intieriesy Rossii w Aziatsko-Tichookieanskom Riegonie: Biezopasnost' i Razwitiye, 2012, s. 18; „zaostrenie się chińsko-amerykańskich sprzeczności co do szerokiego spektrum spraw” odnotowuje też inny raport RSMD Aziatsko-Tichookieanskije orientiry Rossii posle sammita ATEES wo Władiwostokie, 2013, s. 13.

lityczny. Jak to wyraził Wiaczesław Nikonow¹⁰, jeden z czołowych rosyjskich ekspertów ds. międzynarodowych, Azja to dziś „najważniejszy światowy poligon modelu modernizacji politycznej, która przyjmowana jest nie jako okcydentalizacja, ale jako specyficzna ścieżka rozwoju, oparta na syntezie demokratycznych form rządów i miejscowej kultury politycznej”¹¹. Jest symptomatyczne, że „model azjatycki” jest dziś atrakcyjny także dla takich umiarkowanych okcydentalistów, jak Siergiej Karaganow, dla których Rosja jest integralną częścią cywilizacji europejskiej. Opublikowany pod jego redakcją raport charakteryzuje „azjatycką ścieżkę rozwoju” jako „przykład najbardziej udanej strategii podwyższania konkurencyjności w światowej gospodarce” i podkreśla „obiektywne zalety azjatyckiego modelu państwowego zarządzania i rozwoju społeczno-ekonomicznego”. Ten pozytywny obraz azjatyckich wzorców sąsiaduje w raporcie z tezami o kryzysie „tradycyjnych ekonomicznych i politycznych instytucji Zachodu” i o nieprzystosowaniu istniejącego modelu „rozwinętej demokracji”, który nie może sprostać charakteryzującemu się wysokim stopniem konkurencji współczesnemu środowisku międzynarodowemu¹².

Jedną ze specyficznych cech rosyjskiej polityki zagranicznej jest jej koncentracja na stosunkach z wielkimi mocarstwami, co jest konsekwencją właściwego dla postsowieckiej elity politycznej myślenia w kategoriach *Realpolitik*. Dlatego poniższa analiza rosyjskiej polityki koncentruje się na stosunkach Moskwy z trzema największymi jej partnerami na wschodzie – Chinami, Indiami i Japonią, wychodząc z założenia, że to pozwoli wyciągnąć szereg wniosków co do charakteru i rezultatów całej rosyjskiej polityki wschodniej.

¹⁰ Obecnie deputowany izby niższej rosyjskiego parlamentu i dyrektor (z nominacji prezydenckiej) państwowej fundacji Russkij Mir.

¹¹ Zob. Pacyficzny wektor, *op cit.*, s. 90.

¹² Siergiej Karaganow, Oleg Barabanow, Timofiej Bordaczow, K Wielikomu Okieanu, ili nowajja globalizacyja Rossii, Moskwa, lipiec 2012, s. 12, 16.

II. POLITYKA ZBLIŻENIA – ROSYJSKA REAKCJA NA WZROST CHIŃSKIEJ POTĘGI

W ostatnich latach stosunki Moskwa–Pekin zaczęły przybierać szczególny – uprzywilejowany – charakter. Z przywódcami żadnego państwa (z wyjątkiem państw WNP) prezydent Rosji nie spotyka się tak często, jak z przywódcami Chin. W roku 2013 przywódcy Chin i Rosji spotkali się pięć razy i tyle samo razy mają się spotkać w roku 2014¹³. Podobnie gęsta jest sieć kontaktów między wysokiej rangi urzędnikami i politykami obu krajów. W 2013 roku miało miejsce ponad trzydzieści spotkań na szczeblu premierów, ministrów, przewodniczących parlamentów i wojskowych wysokiej rangi¹⁴. Od 2003 roku prawie co roku siły zbrojne obu państw przeprowadzają wspólne manewry (bilateralne albo w ramach Szanghajskiej Organizacji Współpracy)¹⁵. Zacieśniającym się kontaktom dyplomatycznym i wojskowym towarzyszy intensyfikacja współpracy gospodarczej. Jest symptomatyczne, że od 2010 roku Chiny stały się największym partnerem handlowym Rosji, spychając na drugie miejsce Niemcy.

Dla Kremla stosunki z Pekinem mają nieporównanie większą wagę niż relacje z jakimkolwiek innym partnerem azjatyckim. Moskwa coraz bardziej instrumentalnie wykorzystuje stosunki z pozostałymi państwami azjatyckimi w swoich stosunkach z Pekinem. Można wręcz postawić tezę, że współpraca z Chinami powoli staje się główną osią rosyjskiej polityki zagranicznej w ogóle.

¹³ Wywiad z ambasadorem Federacji Rosyjskiej w Pekinie Andriejem Denisowem; <http://www.rg.ru/2014/03/31/obmen.html>

¹⁴ Obliczone na podstawie danych skompilowanych przez Yu Bin w: *Comparative Connections. A Triannual E-Journal on East Asia Bilateral Relations*, t. 15, nr 1, s. 146–147; t. 15, nr 2, s. 142–144, t. 15, nr 3, s. 133–135.

¹⁵ Manewry nie odbyły się w latach 2006, 2008, 2011. Natomiast w latach 2009, 2012, 2013 odbyły się dwukrotnie. Zob. zestawienie w Yu Bin, *Summer Heat and Sino-Russian Strategizing*, w: *Comparative Connections. A Triannual E-Journal on East Asia Bilateral Relations*, t. 15, nr 2, s. 141.

Rosyjskim elitom imponuje szybki wzrost ekonomicznej, politycznej, a także militarnej potęgi Chin, jaki miał miejsce w ciągu ostatniej dekady. Jednocześnie zdają sobie one sprawę z odwrócenia stosunku sił pomiędzy obu państwami. Biorąc pod uwagę te okoliczności, ekipa kremłowska doszła do wniosku, że absolutnym imperatywem rosyjskiej polityki powinno być niedopuszczenie do otwartej konfrontacji z Chinami. W związku z tym został sformułowany oficjalny slogan o „bezalternatywności” polityki partnerstwa i zacieśniania więzi z Pekinem. Moskwa podkreśla wzorcowy charakter obecnych bilateralnych stosunków i zaprzecza, jakoby wzrost potęgi Chin stanowił jakiegokolwiek bezpośrednie zagrożenie dla Rosji. Władimir Putin kilkakrotnie publicznie podkreślał, że wzrost chińskiej potęgi nie stanowi zagrożenia dla Rosji. W listopadzie 2011 roku, odpowiadając na pytanie o chińskie zagrożenie, oświadczył, że jakkolwiek atrakcyjne byłyby zasoby Syberii i Dalekiego Wschodu, to „główna walka toczy się o przywództwo światowe i tu my z Chinami nie zamierzamy prowadzić sporu. Tu Chiny mają innych konkurentów. Niech więc spierają się między sobą”¹⁶. Innymi słowy zasugerował, że Chiny nie stanowią zagrożenia dla Rosji ze względu na ich zaangażowanie w rywalizację ze Stanami Zjednoczonymi. Kilka miesięcy później Putin powtórzył tę diagnozę, argumentując, że „swoim zachowaniem na arenie światowej Chiny nie dają powodu, aby mówić o ich pretensjach do dominacji” i dodał, że wzrost chińskiej gospodarki stwarza nie zagrożenie, ale szansę na „złapanie chińskiego wiatru w żagle naszej gospodarki”¹⁷. Przed szanghajskim szczytem w maju 2014 roku rosyjski prezydent określił stosunki z Chinami jako „wzorcowe współdziałanie, które powinno stać się modelem dla wielkich światowych mocarstw”¹⁸.

¹⁶ Wywiad dla rosyjskich mediów, 17.11.2011; <http://archive.premier.gov.ru/events/pressconferences/16755/>

¹⁷ Rossija i mieniajuszczizsia mir, *Moskowskije Nowosti*, 27.02.2012.

¹⁸ Wywiad dla chińskich mediów, 19.05.2014; <http://news.kremlin.ru/transcripts/21031>

Bliscy Kremlowi eksperci także podtrzymują tezę o braku bezpośredniego zagrożenia dla Rosji ze strony Chin. Wiaczesław Nikonow twierdzi wręcz, że „chińskiej tradycji obcy jest bezpośredni dyktat i dominacja”¹⁹. Podobnie grupa autorów pod kierownictwem Siergieja Karaganowa w raporcie przygotowanym dla Klubu Wałdajskiego utrzymuje, że w krótko- i średnioterminowej perspektywie Chiny nie stanowią dla Rosji ani wojskowo-politycznego, ani demograficznego zagrożenia²⁰.

Minimalizując czy wręcz negując istnienie zagrożeń ze strony Chin, rosyjskie kierownictwo wydaje się stosować wobec Pekinu **strategię opartą na trzech elementach:**

- (1) rozbudowywaniu gospodarczej współpracy z Chinami, zwłaszcza w sferze energetycznej;
- (2) poszukiwaniu dywersyfikacji gospodarczych i politycznych więzi z Chinami poprzez rozwój kontaktów z innymi państwami azjatyckimi (Indie, Japonia, Wietnam, Korea Południowa);
- (3) demonstracyjnym dystansowaniu się od wszelkich prób czy zamiarów Waszyngtonu prowadzenia wobec Pekinu polityki miękkiego, a tym bardziej twardego (wojskowego) powstrzymywania, przy jednoczesnym promowaniu koncepcji bezpieczeństwa regionalnego, sprowadzających się do usunięcia amerykańskiej obecności wojskowej z regionu.

Przywódcy obu państw niemal rytualnie podkreślają, że **fundamentem stosunków rosyjsko-chińskich jest współpraca gospodarcza**. Jak już wspomniano, od 2010 roku Chiny są największym partnerem handlowym Rosji. W ostatnich latach bilateralny handel rósł w szybkim tempie (w 2010 roku o 43%, w 2011 o 42,7%,

¹⁹ Tichookeianskaja strategija Rossii, 8.07.2010, s. 6.

²⁰ Siergiej Karaganow (red.), K Wielikomu okieanu – 2, ili rossijskij rywok k Azii, Moskwa, luty 2014, s. 25.

w 2012 o 11,2% i w 2013 o 1,7%), osiągając w 2013 roku poziom 88,8 mld USD²¹. Stosunki handlowe cechuje jednak niekorzystna z punktu widzenia Rosji asymetria. Udział Chin w obrotach handlowych Rosji sięga 10,5%, podczas gdy udział Rosji w wymianie handlowej Chin wynosi zaledwie nieco ponad 2%. Jednocześnie mimo wielokrotnie powtarzanych przez stronę rosyjską deklaracji, nie udało się zmienić struktury wzajemnego handlu, w którym Rosja dostarcza przede wszystkim surowce energetyczne (w 2012 roku stanowiły one 70% wartości rosyjskiego eksportu, podczas gdy maszyny i urządzenia jedynie 0,7%)²², a importuje wyroby przemysłowe, w tym w coraz większym stopniu maszyny i urządzenia.

Niewątpliwie strategicznym rdzeniem współpracy gospodarczej rosyjsko-chińskiej stała się sfera energetyki. Jej najważniejszym elementem są długoterminowe kontrakty państwowej kompanii Rosneft' na dostawy ropy naftowej na warunkach przedpłaty (zob. Tabela 1).

Tabela 1. Kontrakty Rosnefti na dostawy ropy naftowej do Chin

rok	partner	okres obowiązywania	ilość ropy (mln t)	szacowana wartość kontraktu (mld USD)	suma przedpłaty (mld USD)
2009	CNPC	2011-2030	180	65	15
2013	CNPC	2013-2038	360	270	60
2013*	SINOPEC	2013-2023	100	85	20

*Kontrakt ramowy

²¹ http://en.ria.ru/business/20130110/178687770/China-Russia_Trade_Up_11_to_88_Bln_in.html; 10.01.2013.

²² Jewgienij Nowożyłow, Wnieszniaja torgowla Rossii i Kitaja: połgoda i tri kwartała, 17.10.2013.

W branży gazowej natomiast współpraca chińsko-rosyjska na większą skalę do niedawna pozostawała w sferze projektów. Rosja sporadycznie eksportowała do Chin stosunkowo niewielkie ilości skroplonego gazu na podstawie kontraktów spotowych (ok. 0,5 mld m³ w 2012 roku). Przełomem stał się podpisany 21 maja 2014 roku w Szanghaju długoterminowy, 30-letni, kontrakt między Gazpromem i CNPC na dostawę do 38 mld m³ gazu rocznie ze wschodniosyberyjskich złóż Kowykta i Czajanda. Ogólna wartość kontraktu opiewa na 400 mld USD. Zakłada on dostawę gazu o łącznej objętości 1032 mld m³. Początek dostaw przewidziany jest na 2018 rok, ale każda ze stron ma prawo przesunąć termin rozpoczęcia dostaw o dwa lata²³. Kontrakt przewiduje możliwość przedpłaty w wysokości 25 mld USD²⁴. Dzień wcześniej rosyjska firma Novatek podpisała 20-letni kontrakt na dostawy 3 mln ton skroplonego gazu (począwszy od 2017 roku), przy czym strona chińska – China Development Bank Corporation – ma odegrać główną rolę w finansowaniu projektu na sumę 20 mld USD²⁵. Występując 23 maja 2014 roku na Petersburskim Forum Ekonomicznym, prezydent Putin zasugerował, że Chiny zgodziły się też rozpocząć rozmowy o możliwości dostaw rosyjskiego gazu ze złóż Syberii Zachodniej („szlakiem zachodnim”)²⁶.

Niewątpliwie na zawarcie kontraktu Gazpromu z CNPC, po dziesięcioletnich negocjacjach, które trwały jeszcze w nocy poprzedzającej jego podpisanie, istotny wpływ miało tło polityczne w postaci trwającego konfliktu Rosji z Zachodem w sprawie Ukrainy,

²³ <http://www.vedomosti.ru/companies/news/26938871/kontrakt>

²⁴ <http://www.vedomosti.ru/companies/news/26876561/gazprom-i-kitaj-predvaritelno-soglasovali-avans-na-25-mlrd>

²⁵ www.vedomosti.ru/newslines/news/26697541/novatek-dogovoril-sya-s-cnpc-o-postavkah-3-mln-t-szhizhennogo; www.vedomosti.ru/newslines/news/26837031/yamal-spg-mozhet-poluchit-do-20-mlrd-ot-kitaya. Warto dodać, że CNPC posiada 20% udziałów w projekcie Jamał-LNG.

²⁶ <http://news.kremlin.ru/transcripts/21078>. Brak potwierdzenia tej informacji ze strony Chin sugeruje, że wypowiedź ta miała na celu wywarcie nacisku na europejskich klientów rosyjskiego gazu, a sam projekt jest dotąd jedynie wirtualny.

a w szczególności związane z tym zachodnie sankcje i groźba ich rozszerzenia, oraz nasilenie się dyskusji o konieczności ograniczenia importu rosyjskich surowców energetycznych przez państwa Unii Europejskiej. W tej sytuacji Rosja była szczególnie zainteresowana tym, by zademonstrować możliwość dywersyfikacji eksportu gazu. Ponadto podpisanie kontraktu było sygnałem politycznym wobec Zachodu, pokazującym nierealistyczność zachodniej retoryki o „izolowaniu” Rosji.

Można postawić tezę, że Rosja powoli tworzy z Chinami rodzaj aliansu energetycznego, którego podstawą są długoterminowe kontrakty na dostawy wielkich ilości zarówno ropy, jak i gazu, przy czym dostawy te są przez stronę chińską częściowo opłacane z góry w postaci przedpłat. Jednocześnie Rosja wydaje się być zainteresowana tym, aby formuła aliansu obejmowała także chińskie inwestycje w eksploatację rosyjskich złóż²⁷. Tradycyjnie już częścią tego aliansu byłby udział Rosji w budowie elektrowni atomowych w Chinach²⁸.

Porozumienia gospodarcze, zawarte w trakcie wizyty premiera Rosji Dmitrija Miedwiediewa w Chinach jesienią 2013 roku, sugerują, że Chiny i Rosja próbują powoli przechodzić do takiego modelu współpracy gospodarczej, którego kluczowym elementem byłyby inwestycje chińskich podmiotów gospodarczych w projekty na terytorium Federacji Rosyjskiej²⁹. O gotowości zwięk-

²⁷ Jako część kontraktu Novateku na dostawy gazu skroplonego chińska państwową kompania CNPC wykupiła 20% udziałów w projekcie „Jamał SPG”, z którego ma pochodzić dostarczany w ramach kontraktu gaz; Rosnieft’ zawarła jesienią 2013 roku porozumienie z CPNC o powołaniu wspólnej spółki dla eksploatacji złóż ropy i gazu w zagłębiu Sredniebotuobinskoje na Syberii Wschodniej. Rosnieft’ miałaby przy tym 51% udziałów, przy 49% w rękach CNPC.

²⁸ W grudniu 2012 roku podpisano porozumienie międzyrządowe o budowie dwóch reaktorów nuklearnych (o wartości 1,8 mld USD) dla zbudowanej przez stronę rosyjską w latach 1997–2007 elektrowni atomowej Tianwan; <http://en.ria.ru/business/20100209/157817046.html>

²⁹ Firma Miałtały Wostocznoj Sibiri podpisała porozumienie z chińską korporacją NFC o budowie i wspólnej eksploatacji (na zasadzie parytetu) kopalni i kombinatu przetwórczego złóż polimetali Oziernoje w Buriacji, a Wniesz-

szenia zaangażowania inwestycyjnego Chin w Rosji świadczy deklaracja przewodniczącego Chińskiej Izby Handlowej ds. Eksportu i Importu Maszyn i Urządzeń Elektronicznych, że Chiny chciałyby, aby do 2020 roku poziom ich inwestycji w Rosji osiągnął 12 mld USD (obecnie poziom chińskich inwestycji bezpośrednich wynosi 3,5 mld)³⁰.

Rozwój współpracy w sektorze energetycznym oraz dynamika obrotów handlowych zepchnęły nieco w cień **rosyjsko-chińską współpracę wojskowo-techniczną**, która w latach 90. stanowiła najważniejszy komponent wymiany handlowej. Mimo to Chiny nadal pozostają jednym z największych klientów (trzecim) rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego. Dostępne dane pozwalają ocenić, że w latach 2008–2011 wartość rosyjskiego eksportu wojskowego do Chin wynosiła średnio około 0,8–0,9 mld USD rocznie (co stanowiło ok. 10% całego rosyjskiego eksportu broni w tym okresie), zaś w latach 2012–2013 wzrosła do 1–1,5 mld USD rocznie. Obecnie negocjowane są dwa wielomiliardowe kontrakty na samoloty bojowe i okręty podwodne³¹.

W ostatnich latach współpraca wojskowo-techniczna Moskwy z Pekinem ma dość ograniczony charakter: Rosja eksportuje głównie silniki lotnicze oraz helikoptery. Ponadto realizowany jest program produkcji w Chinach na licencji rosyjskiego pojazdu opancerzonego Tigr³². Wiadomo natomiast, że negocjowane są

ekonombank podpisał trzy porozumienia kredytowe z państwowym Chińskim Bankiem Rozwoju na łączną sumę 1,9 mld USD.

³⁰ <http://itar-tass.com/ekonomika/695575>

³¹ Centr Analiza Mirowej Torgowli Orużyjem, Kitaj w strukturie mirowego importa woorużenij, 2012, tab. 7, s. 5; <http://www.armstrade.org/files/analyticts/304.pdf>; <http://www.armstrade.org/includes/periodics/mainnews/2012/1120/103015758/detail.shtml>, 20.11.2012; Wasilij Kaszyn z Centrum Analizy Strategii i Technologii, cyt. przez Interfax-AVN, 13.01.2013; David Lague, China eyes \$3.5 billion Russian arms Deal despite ire over Sukhoi copy, 27.03.2013; <http://www.reuters.com/article/2013/03/27/us-china-russia-arms-idUSBRE92QoPE20130327>

³² <http://www.armstrade.org/includes/periodics/mainnews/2012/1120/103015758/detail.shtml>, 20.11.2012.

obecnie dwa kontrakty o dużej wartości: na sprzedaż 24 samolotów bojowych czwartej generacji Su-35 i dwóch okrętów podwodnych oraz licencji na budowę dwóch następnych. Podpisanie warte go ok. 2 mld USD kontraktu na Su-35 zapowiadano na listopad 2013 roku, ale we wrześniu rosyjskie źródła doniosły, że nastąpi to dopiero w roku 2014. Kontrakt na budowę okrętów podwodnych ma zostać sfinalizowany w 2015 roku i jest oceniany na 1,5 mld USD³³.

Wojskowa współpraca rosyjsko-chińska wykracza jednak daleko poza eksport rosyjskiego sprzętu i technologii. Zwraca uwagę częstotliwość i skala rosyjsko-chińskich ćwiczeń wojskowych, przeprowadzanych albo pod egidą Szanghajszej Organizacji Współpracy, albo bilateralnie. Wobec żadnego innego państwa (poza WNP) Rosja nie demonstruje takiego stopnia otwartości na współpracę wojskową. Od 2003 roku Rosja i Chiny przeprowadziły wspólnie 10 ćwiczeń, w których brało udział od 1300 do 10 000 personelu. W 2013 roku przeprowadzono dwa duże ćwiczenia: morskie (na Pacyfiku) z udziałem 19 okrętów i lądowe na rosyjskim poligonie Czebarkul. Symbolem otwartości strony rosyjskiej było pokazanie chińskiemu przywódcy Xi Jinpingowi, podczas wizyty w Moskwie w marcu 2013 roku, centrum dowodzenia rosyjskich sił zbrojnych. I chociaż obie strony odżegnują się od zamiarów zawarcia sojuszu wojskowego, to można spotkać się z opinią, że „w wojskowej i technicznej sferze dla takiego sojuszu tworzone są podstawowe warunki poprzez przeprowadzanie coraz bardziej złożonych i coraz większych wspólnych ćwiczeń i rozszerzanie kontaktów między wojskowymi obu państw”³⁴.

Warto zwrócić uwagę, że rosyjski establishment polityczny w imię zachowania dobrych stosunków z Chinami jest gotów zaakcep-

³³ Interfax-AVN, 6.03.2013; http://ria.ru/defense_safety/20130907/961478852.html, 7.09.2013.

³⁴ Wasilij Kaszyn, Summa wsiech strachow. Faktor kitajskoj ugrozy w rossijskoj politiki, *Rossija w Głobalnoj Politiki*, maj 2013.

tować swoje kondominium w Azji Centralnej³⁵. Choć Moskwa zdaje sobie sprawę z rosnącej chińskiej obecności gospodarczej w regionie³⁶ i niepokoi się, że może ona prowadzić do osłabienia tam politycznych wpływów Rosji na korzyść Chin, to unika jak ognia publicznego demonstrowania swoich obaw. Kreml wydaje się wychodzić z założenia, że zarówno sama Rosja, jak i Chiny są na tyle zainteresowane utrzymaniem dobrych wzajemnych stosunków, że możliwe jest ograniczenie rywalizacji w regionie i wzajemna akomodacja interesów³⁷. Chociaż Kreml nie rezygnuje z prób przeciwdziałania chińskiej penetracji gospodarczej Azji Centralnej, dążąc do włączenia Kirgistanu i Tadżykistanu do Unii Eurazjatyckiej, to jednocześnie wydaje się być pogodzony z koniecznością jej tolerowania. Jego celem stało się znalezienie w regionie *modus vivendi* z Chinami, które polegałoby na podziale odpowiedzialności i sfer działania: Rosja zachowałaby przeważające wpływy polityczne oraz dominację w sferze bezpieczeństwa, natomiast Chiny dominowałyby w sferze gospodarczej, chociaż jednocześnie region – poprzez instytucje Unii Eurazjatyckiej – pozostawałby instytucjonalnie „przywiązany” do rosyjskiej gospodarki. Na taką gotowość do akomodacji wzajemnych interesów w regionie wskazuje umieszczenie we wspólnej deklaracji, podpisanej podczas ostatniej wizyty Władimira Putina w Pekinie, wzajemnej pozytywnej oceny flagowych projektów integracji gospodarczej prowadzonych przez oba państwa w Azji Centralnej, tj. rosyjskiego projektu Unii Eurazjatyckiej i chińskiego projektu

³⁵ Zob. np. rozważania w napisanym przez należących do bliskich rosyjskiemu establishmentowi politycznemu politologów i opublikowanym pod auspicjami Klubu Wałdajskiego memorandum, K Wielikomu okieanu, ili nowaja globalizacyja Rossii, s. 57–58, 60–61.

³⁶ Zob. Aleksandra Jarosiewicz, Krzysztof Strachota, Chiny a Azja Centralna. Dorobek dwudziestolecia, Prace OSW, 4.11.2013.

³⁷ Na podstawie przeprowadzonych w Pekinie (9–10 czerwca 2014 roku) rozmów z chińskimi ekspertami z China Institutes of Contemporary International Relations i Eurasian Social Development Research Institute można wnioskować, że ocena Kremla, że Chiny gotowe są do wzajemnej akomodacji interesów w Azji Centralnej i podobnie jak Rosja nie chcą dopuścić do tego, aby sprzeczności interesów w regionie podważyły „strategiczne partnerstwo” Moskwy i Pekinu, jest trafna.

„Gospodarczego pasa Jedwabnego Szlaku”³⁸. Strona chińska zademonstrowała przy tym gotowość wyjścia naprzeciw rosyjskim obawom, składając obietnicę uwzględnienia rosyjskich interesów w trakcie przygotowywania i realizacji swojego projektu.

³⁸ Punkty 20 i 21, „Wspólnej deklaracji” podpisanej 20 maja 2014 roku, http://news.kremlin.ru/ref_notes/1642

III. MOSKWA-DELHI: GEOPOLITYCZNY KONSENSUS

Stosunki Rosji z Indiami nawiązują jeszcze do strategicznego sojuszu, jaki istniał w okresie zimnej wojny między Indiami i Związkiem Sowieckim. Można je określić jako komfortowe – z żadnym innym wielkim mocarstwem Rosja nie ma tak bezproblemowych stosunków politycznych jak z Indiami. Aby to podkreślić, dyplomacja rosyjska używa dla ich określenia terminu „szczególnie uprzywilejowane partnerstwo strategiczne”³⁹. Jest to konsekwencją braku sprzecznych interesów w polityce międzynarodowej i zbieżności interesów regionalnych. Oba kraje są zainteresowane stabilizacją Azji Centralnej, a w szczególności Afganistanu; dla obu poważnym zagrożeniem jest wzrost islamskiego radykalizmu w tym regionie. Dla obu problemem długofalowym jest wzrost potęgi Chin. Rosja formalnie popiera aspiracje Indii do uzyskania stałego miejsca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Jesienią 2013 roku, w czasie wizyty premiera Indii Manmohana Singha w Moskwie, Wiczesław Trubnikow, były ambasador Federacji Rosyjskiej w Indiach, a obecnie czołowa postać ściśle związanej z establishmentem Rosyjskiej Rady Spraw Międzynarodowych, opowiedział się publicznie za tym, aby wraz ze stałym miejscem w Radzie Bezpieczeństwa Indie dysponowały także prawem weta. Być może oznacza to zapowiedź rewizji oficjalnego stanowiska rosyjskiej dyplomacji, która dotychczas występowała przeciwko przyznaniu prawa weta ewentualnym nowym stałym członkom Rady Bezpieczeństwa, ponieważ poszerzenie liczby państw dysponujących tym prawem oznaczałoby względne osłabienie pozycji samej Rosji.

Współpraca gospodarcza rosyjsko-chińska i rosyjsko-indyjska wykazuje szereg podobieństw i różnic. Podobna jest gałęziowa struktura współpracy: w obu przypadkach najistotniejsze sek-

³⁹ Zob. np. Osnownye wniesniepoliticeskije sobytija 2013 goda, pkt. 13, www.mid.ru

tory to energetyka oraz współpraca wojskowo-techniczna. Inna jest skala wymiany handlowej, która w przypadku Indii jest znacznie skromniejsza: w 2012 roku wartość rosyjsko-indyjskiej wymiany handlowej osiągnęła zaledwie 11 mld USD. Inaczej też – lepiej z punktu widzenia Rosji – wygląda struktura handlu. Rosja utrzymuje dodatnie saldo handlowe, a w rosyjskim eksporcie dominują produkty przemysłu maszynowego (prawie 49% w 2012 roku)⁴⁰. **W stosunkach ekonomicznych z Indiami eksport broni i technologii wojskowych odgrywa dużo większą rolę niż w stosunkach rosyjsko-chińskich.** Indie są od lat największym klientem rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego: w latach 2008-2011 wartość zrealizowanych kontraktów wyniosła 7,2 mld USD, a w 2012 roku osiągnęła aż 7,3 mld⁴¹. Była to suma niemal dorównująca wartości cywilnego eksportu rosyjskiego (8 mld USD). Portfel zamówień na marzec 2013 roku opiewał na 10,3 mld USD⁴². Według niektórych ocen na Indie przypada ok. 30% całego rosyjskiego eksportu broni. Wartość dostaw oceniana jest na ok. 3 mld USD rocznie. Wartość podpisanych i realizowanych kontraktów wynosi obecnie ok. 20 mld USD⁴³.

Żadnemu innemu państwu Rosja nie sprzedaje tak zaawansowanych technologii wojskowych i tak szerokiego asortymentu – od broni strzeleckiej do okrętów wojennych. W listopadzie 2013 roku flagę indyjską podniesiono na lotniskowcu kupionym od Rosji po wieloletniej gruntownej modernizacji, a w 2012 roku Indie wzięły w leasing rosyjski okręt podwodny o napędzie nuklearnym. Rosja dostarcza też Indiom myśliwce pokładowe MiG-29K/KUB i transportowe śmigłowce Mi-17B5.

⁴⁰ Torgowo-ekonomiczeskoje sotrudniczesstwo mieźdu Rossijskoj Fiedieraczej i Indij za 2012 g., http://www.ved.gov.ru/files/images/kai/TES_Rus_Ind_2012.pdf

⁴¹ Centr Analiza Mirowoj Torgowli Orużyjem, Osnownyje programmy modernizacji WS Indii w 2011-2012 gg., 2012, s. 3, 4.

⁴² RSMD, Tiezisy o rossijsko-indijskich otnoszenijach, s. 18.

⁴³ Interfax-AVN, 15.11.2013.

Co więcej, zarówno w sferze współpracy wojskowo-technicznej, jak i „cywilnej” znaczącą niszę zajmuje kooperacja i koprodukcja wykorzystująca wysokie technologie.

Realizowane są wspólne projekty w dziedzinie konstrukcji i produkcji samolotów i raket. Indie produkują na licencji rosyjskiej myśliwce Su-30MKI oraz czołgi.

Współpraca w sektorze energetycznym odgrywa w stosunkach Rosji z Indiami znacznie mniejszą rolę niż w stosunkach z Pekinem. Ma też ona inny charakter: Indie importują jedynie nieznaczne ilości rosyjskiej ropy naftowej, natomiast państwo-wa korporacja ONGC Videsh Ltd. zainwestowała około 4,3 mld USD w eksploatację złóż ropy naftowej w Rosji. Videsh nabył 20% udziałów w projekcie Sachalin-1 i kupił firmę Imperial Energy zajmującą się wydobyciem ropy w Syberii Zachodniej. Gazprom planuje rozpocząć eksport skroplonego gazu na podstawie podpisanego z indyjskimi firmami kontraktu przewidującego roczne dostawy od 7,5 do 10 mld m³⁴⁴.

Jesienią 2013 roku, podczas ostatniej wizyty premiera Indii Manmohana Singha w Moskwie, strona rosyjska zaproponowała zbudowanie gazociągu z Syberii Zachodniej do Indii, przez chińską prowincję Sinciang. Wartość projektu oceniana jest na 30 mld USD; powołana została rosyjsko-indyjska grupa, która ma się zająć zbadaniem możliwości realizacji tego projektu, a największa indyjska kompania naftowo-gazowa ONGC wyraziła zainteresowanie projektem⁴⁵.

⁴⁴ Informacja na stronie internetowej ambasady Indii w Moskwie; <http://www.indianembassy.ru/index.php/en/economic-cooperation/overview>

⁴⁵ John Dalym, Russia, India Planning \$30 Billion Oil Pipeline Through Xinjiang; <http://oilprice.com/Energy-General/Russia-India-Planning-30-Billion-Oil-Pipeline-Through-Xinjiang.html>

IV. STOSUNKI ROSYJSKO-JAPOŃSKIE: OWOCNA „STRATEGICZNA CIERPLIWOŚĆ”

W odróżnieniu od ciepłych i bliskich stosunków politycznych z Pekinem i Delhi, relacje Moskwy z trzecim regionalnym mocarstwem azjatyckim, Japonią, długo znajdowały się w cieniu nierozwiązanego sporu terytorialnego o Wyspy Kurylskie. Relacje, choć poprawne, pozostawały chłodne. Strona rosyjska, po niepowodzeniu podjętej w 2001 roku przez prezydenta Putina próby uregulowania sporu na zasadzie kompromisu odwołującego się do wspólnej deklaracji z 1956 roku i zakładającego podział spornego archipelagu pomiędzy Rosję i Japonię⁴⁶, ewidentnie przyjęła metodę „strategicznej cierpliwości”, licząc, że wcześniej czy później Tokio dojrzeje do kompromisu. Moskwa nie wydawała się przy tym specjalnie zmartwiona tym, że nierozwiązany konflikt hamował rozwój współpracy gospodarczej, a w szczególności ograniczał możliwości wykorzystania japońskiego kapitału dla podniesienia poziomu gospodarki rosyjskiego Dalekiego Wschodu. Konsekwentnie proponowała natomiast stronie japońskiej oddzielenie współpracy gospodarczej od problemu terytorialnego.

Kreml wydawał się liczyć, że w obliczu wzrostu potęgi chińskiej i zaostrzenia japońsko-chińskiego sporu terytorialnego Tokio stanie się na tyle zainteresowane poprawą stosunków z Moskwą, że będzie gotowe do przyjęcia rosyjskich warunków.

Strategia Rosji okazała się skuteczna. W kwietniu 2013 roku w trakcie wizyty japońskiego premiera Sinzo Abe w Moskwie doszło do „małego przełomu” w kwestii spornych wysp. W obliczu narastającego zagrożenia chińskiego Japonia zaakceptowała rosyjskie parametry rozwiązania sporu: strony zgodziły się oddzielić kwestie współpracy gospodarczej od kwestii terytorialnych, wznowić formalne konsultacje w sprawie zawarcia traktatu po-

⁴⁶ Deklaracja ta przewidywała możliwość przekazania przez Związek Sowiecki dwóch mniejszych wysp spornego archipelagu, Szikotan i Habomai.

kojowego oraz podnieść poziom wzajemnych relacji. Uzgodniono też przeprowadzanie okresowych konsultacji między ministrami obrony i spraw zagranicznych (w formacie 2+2)⁴⁷.

W sierpniu odbyły się pierwsze od 2006 roku konsultacje w sprawie traktatu pokojowego, a w listopadzie pierwsze spotkanie ministerialne w formacie 2+2.

Jest charakterystyczne, że komentując to spotkanie, będące przejawem znaczącej poprawy w stosunkach Moskwa-Tokio, minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow zaprzeczył wprost, aby zbliżenie rosyjsko-japońskie mogło w jakikolwiek sposób być wymierzone przeciwko Pekinowi. Dał natomiast do zrozumienia, że budując konstruktywne stosunki z Tokio, Moskwa pomaga Japonii zmniejszyć zależność od Waszyngtonu. Innymi słowy, Moskwa, co prawda wzmacnia swoją pozycję wobec Pekinu, ale jednocześnie działa w jego interesie, rozmiękczejąc sojusz amerykańsko-japoński⁴⁸.

Mimo trwającego sporu terytorialnego i chłodnych relacji politycznych współpraca w sferze gospodarczej rozwijała się bardzo dynamicznie. Wzajemne obroty handlowe wzrosły o 59% w 2010 roku, 29% w 2011, 5% w 2012 i 6,6% w 2013 roku, osiągając poziom 33,2 mld USD. Jednak struktura handlu jest dla Rosji skrajnie niekorzystna – przynajmniej z punktu widzenia deklarowanych przez Moskwę ambicji „uszlachetnienia” eksportu. Eksport rosyjski składa się bowiem niemal wyłącznie (98%) z surowców: ropy naftowej, gazu ziemnego, węgla kamiennego, metali, drewna i produktów morskich. Import natomiast w przeważającej większości (85%) to produkty przemysłu samochodowego, maszynowego i elektronicznego.

⁴⁷ Dmitrij Kosyriew, Japonsko-rossijskaja pieriezagruzka s pieriezapuskom, *Niezawisimaja Gazieta*, 29.04.2013.

⁴⁸ ITAR-TASS, 2.11.2013, Tokio iszczet kompromis s Moskwoj, *Rossijskaja Gazieta*, 27.12.2013; <http://www.rg.ru/2013/12/27/peregovory.html>

Paradoksalnie, podczas gdy na płaszczyźnie politycznej stosunkom Moskwy z Tokio było i jest daleko do poziomu, jaki Moskwa osiągnęła w relacjach z Pekinem i Delhi, to właśnie Japonia jest największym azjatyckim inwestorem w Rosji. W 2012 roku zakumulowane inwestycje japońskie osiągnęły poziom 10,7 mld USD⁴⁹.

Rdzeniem rosyjsko-japońskiej współpracy ekonomicznej jest energetyka. Do tego sektora trafia przeważająca większość japońskich inwestycji (86,3%)⁵⁰. Największe japońskie inwestycje to udział w konsorcjach wydobywania ropy i gazu na Sachalinie – Sachalin-1 (30%) i Sachalin-2 (22,5%). W konsekwencji Japonia stała się głównym odbiorcą (76%)⁵¹ rosyjskiego gazu skroplonego oraz poważnym importerem rosyjskiej ropy naftowej. Między 2005 i 2010 rokiem eksport rosyjskiej ropy do Japonii wzrósł ponad pięciokrotnie, osiągając 13,1 mln ton (7% japońskiego importu ropy)⁵².

Obie strony przejawiają zainteresowanie rozszerzeniem współpracy w tej sferze. W czerwcu 2013 roku Gazpromnieft' ujawniła, że japońska firma państwowa JOGMEC nabyła 49% udziałów w czonkich złożach gazu i zainwestuje 100 mln USD w ich eksploatację⁵³. W maju 2013 roku Rosnieft' podpisała z japońską firmą państwową INPEX porozumienie o powołaniu wspólnej kompanii do eksploatacji złóż ropy naftowej na Morzu Ochockim⁵⁴. W czerwcu 2013 roku Gazprom podpisał z japońskim konsorcjum Japan Far Eastern Gas Co. memorandum o współpracy przy realizacji projektu LNG we Władywostoku. Od 2018 roku zakład ma

⁴⁹ O rossijsko-japonskich ekonomičeskich otnoszenijach, 7.11.2013; <http://www.russia-emb.jp/embassy/economic.html>

⁵⁰ Według danych za 2010 rok; http://www.ved.gov.ru/exportcountries/jp/jp_ru_relations/jp_rus_projects/

⁵¹ <http://www.eia.gov/countries/cab.cfm?fips=rs>

⁵² Stanisław Żukow, Wostocznyj azimut rossijskoj eniergetiki, 17.01.2012; <http://www.ecpol.ru/2012-04-05-13-42-46/2012-04-05-13-43-05/144-vostochnyj-azimut-rossijskoj-energetiki.html>

⁵³ <http://ru.reuters.com/article/businessNews/idRUMSE95602C20130607>

⁵⁴ ITAR-TASS, 29.05.2013.

produkować 15 mln ton gazu rocznie, z czego 70% na rynek japoński⁵⁵. Z kolei w kwietniu 2014 roku szef Rosnefti Igor Sieczin zadeklarował na VI rosyjsko-japońskim forum inwestycyjnym, że jego firma jest gotowa dopuścić japońskich inwestorów do eksploatacji złóż ropy i gazu na zasadzie wymiany aktywów⁵⁶.

⁵⁵ Céline Pajon, Japan-Russia: Toward a Strategic Partnership? *Russie.Nei. Visions* nr 72; wrzesień 2013, s. 8.

⁵⁶ Rustem Falachow, Japonii Krym nie pomiecha, 19.03.2014, <http://www.gazeta.ru/business/2014/03/19/5955961.shtml>

V. ROSJA A STRUKTURY MULTILATERALNE W REGIONIE

Kolejnym elementem rosyjskiej strategii umocnienia pozycji Moskwy w regionie Azji i Pacyfiku było konsekwentne dążenie do przyłączenia się do regionalnych organizacji multilateralnych lub ustanowienia z nimi sformalizowanego partnerstwa (forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku – APEC, Forum Regionalne ASEAN – ARF, spotkania ministrów obrony ASEAN+8, Szczyt Wschodnioazjatycki – EAS, Forum „Azja-Europa”). Formalnie Rosja odnotowała w tej dziedzinie spektakularne sukcesy: w 2011 roku osiągnęła (razem ze Stanami Zjednoczonymi) członkostwo w EAS, ostatniej multilateralnej organizacji regionalnej, do której jeszcze nie należała, a w 2012 roku w charakterze kraju przewodniczącego gościła we Władywostoku doroczny szczyt APEC.

Mimo tych formalnych sukcesów i niewątpliwej aktywizacji obecności w regionalnych strukturach, można odnieść wrażenie, że Rosja nie ma pomysłu na to, jak to uczestnictwo wykorzystać. Rosyjska dyplomacja nie potrafi wygenerować znaczących inicjatyw, które czyniłyby z Rosji „przykładowego obywatela regionu” w oczach innych państw i sprawiły, że Rosja zaczęłaby być postrzegana jako integralna część regionu Azji i Pacyfiku⁵⁷.

Jedyną znaczącą rosyjską inicjatywą, zgłoszoną w 2010 roku, była propozycja umocnienia regionalnego bezpieczeństwa poprzez wypracowanie przez kraje regionu ramowych zasad postępowania w tej dziedzinie. Jednak zasady te, bardzo podobne zresztą do zasad proponowanych przez rosyjską dyplomację dla obszaru euroatlantyckiego, wydają się być obliczone przede wszystkim na osłabienie amerykańskich sojuszy militarnych w regionie. Dla większości państw regionu, zaniepokojonych rosnącą potęgą – w tym militarną – Chin, inicjatywa ta nie może być atrakcyjna,

⁵⁷ Trafny termin oraz spostrzeżenie Bobo Lo, *Russia's Eastern Direction-Distinguishing the Real from the Virtual*, styczeń 2014, s. 21.

ponieważ nie oferuje im żadnych realnych gwarancji bezpieczeństwa, w przeciwieństwie do posiadanych gwarancji amerykańskich. Inicjatywa ta, nieprzypadkowo została ogłoszona wspólnie z Pekinem i powtórzona, także wspólnie z Pekinem, w 2012 roku na szczycie EAS w formie propozycji wszczęcia wielostronnego dialogu w celu stworzenia w regionie tzw. architektury bezpieczeństwa⁵⁸. Stawia ona Rosję raczej w roli pomocnika Pekinu niż państwa, które może pomóc w rozwiązaniu problemów powodowanych przez zachwianie równowagi regionalnej wywołane wzrostem potęgi Chin.

⁵⁸ Wystąpienie wiceministra spraw zagranicznych Rosji Igora Morgułowa, 5.07.2013; http://www.mid.ru/bdomp/brp_4.nsf/fa711a859c4b939643256999005bcbbc/9668ef80b55334ad44257b82003e03do!OpenDocument; Wystąpienie ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa, 20.11.2012; http://www.mid.ru/bdomp/brp_4.nsf/997e7b027bbf661cc3256f6d00540731/5fcfa53c9c-52b32244257abc003a55e6!OpenDocument

VI. ROSYJSKA ODPOWIEDŹ NA AZJATYCKIE WYZWANIA

Dla Rosji nowy układ sił na arenie międzynarodowej, który zaczął się wyłaniać dzięki spektakularnemu wzrostowi gospodarczemu państw azjatyckich, a w pierwszym rządzie Chin, oznaczał zarówno nowe wyzwania, jak i nowe szanse.

Wyzwaniem był rosnący kontrast między stagnacją rosyjskiego Dalekiego Wschodu a gospodarczą dynamiką państw regionu (z wyjątkiem Korei Północnej), który stwarzał zagrożenie marginalizacji Rosji. Wyzwaniem dla Moskwy był także szybki wzrost potęgi Chin. Pogłębiająca się na niekorzyść Rosji asymetria potencjałów między obu państwami rodziła w dłuższej perspektywie niebezpieczeństwo gospodarczego uzależnienia Rosji od silniejszego partnera, a w konsekwencji – utraty równorzędnej pozycji politycznej.

Z drugiej strony przed Rosją pojawiła się szansa wykorzystania dynamiki gospodarczej regionu Azji i Pacyfiku nie tylko dla gospodarczego rozwoju rosyjskiego Dalekiego Wschodu, ale także dla dywersyfikacji źródeł inwestycji i kierunków wymiany handlowej, która zmniejszyłaby uzależnienie gospodarcze Rosji od partnerów zachodnich. Także wzrost potęgi Chin otwierał przed Rosją dodatkowe możliwości. Rosnący w siłę chiński partner może stanowić rodzaj polisy ubezpieczeniowej wobec Zachodu. Co więcej, narastające sprzeczności między Pekinem a Waszyngtonem stawiają Moskwę w wygodnej sytuacji, w której obydwie rywalizujące ze sobą mocarstwa, jeśli nawet nie muszą rywalizować o jej przychyłność, to przynajmniej nie mogą sobie pozwolić na takie jej traktowanie, które mogłoby ją popchnąć w ramiona rywala⁵⁹. Także w samym regionie Azji i Pacyfiku wzrost chińskiej potęgi

⁵⁹ Zob. np. wypowiedzi Giennadija Czufrina (IMEMO RAN), Siergieja Łuzianina (Instytut Dalekiego Wschodu RAN), Igora Ziewielowa (moskiewska filia Fundacji MacArthurów), Pratiwoborstwo Kitaja i SSZA w Azii: Wywody dla Rossii, *Indeks Biezopasnosti* nr 2 (101), t. 18, s. 104, 108, 111, 112.

zwiększa automatycznie atrakcyjność Rosji jako partnera dla innych państw regionu – Indii, Japonii, Korei Południowej, państw ASEAN (zwłaszcza Wietnamu).

Odpowiedź Kremla na tę sytuację składa się z trzech elementów. **Po pierwsze**, Kreml dąży do pogłębienia politycznych i gospodarczych relacji z Pekinem, co ma zabezpieczyć Rosję przed możliwością konfliktu z Chinami. Stając się cennym dla Pekinu partnerem, Moskwa zwiększa zainteresowanie Chin utrzymaniem dobrych relacji i podwyższa koszty, jakie poniósłby Pekin w wypadku ewentualnego konfliktu z Rosją. **Po drugie**, Kreml, wykorzystując zaniepokojenie innych państw azjatyckich rosnącą potęgą ChRL, rozwija aktywnie zarówno polityczną, jak i gospodarczą współpracę z innymi partnerami azjatyckimi, przede wszystkim z regionalnymi wielkimi mocarstwami – Indiami i Japonią. Dąży w ten sposób do dywersyfikacji swoich azjatyckich powiązań, aby przeciwdziałać jednostronnemu uzależnieniu od Pekinu. **Po trzecie**, Kreml wykorzystuje relacje z partnerami azjatyckimi, w pierwszym rzędzie z Chinami, dla poszerzenia swobody manewru w relacjach z Zachodem, w tym przede wszystkim ze Stanami Zjednoczonymi. **Rozwijając stosunki ze wschodnimi partnerami, Moskwa dążyła do realizacji proklamowanego jeszcze w latach 90. celu – budowy policentrycznego ładu międzynarodowego, który zastąpiłby amerykańcentryczny ład postzimnowojenny.**

Stosunki Moskwy z Pekinem i Delhi w największym stopniu odpowiadają wyobrażeniom Kremla o tym, jak powinny wyglądać relacje pomiędzy wielkimi mocarstwami⁶⁰. W sto-

⁶⁰ Zob. np. charakterystyka stosunków rosyjsko-chińskich przedstawioną w wypowiedzi ambasadora FR w Pekinie Siergieja Razowa, *Pragmatyzm w miejsce prietenzji i niedowierza*, *Międzynarodnaja Żyżń*, 11 (2009) czy wypowiedź wiceministra spraw zagranicznych Rosji Igora Morgułowa podczas „okrągłego stołu” na temat bezpieczeństwa regionu Azji i Pacyfiku, 5 czerwca 2013 i stosunków Rosji z Chinami, które „mogą stać się wzorcem międzypaństwowych stosunków dwóch wielkich mocarstw w XXI wieku”; www.mid.ru.

sunkach z głównymi azjatyckimi partnerami Moskwa dąży do wypracowania „wzorcowego” modelu koegzystencji wielkich mocarstw w wyłaniającym się „policentrycznym” ładzie międzynarodowym. Model ten zakłada wzajemne poszanowanie autonomii strategicznej (to jest niewiązanie się formalnymi obowiązkami sojuszniczymi) oraz stref wpływów, wzajemną nieingerencję w sprawy wewnętrzne, rezygnację z „eksportu” własnych wartości i systemu politycznego, pragmatyczną – abstrahującą od wszelkich ideologicznych ograniczeń – współpracę gospodarczą, poszukiwanie konsensusu w sprawach regionalnych. Zarówno w stosunkach z Pekinem, jak i z Delhi Moskwa podkreśla pełną harmonię polityczną, zbieżność interesów oraz poglądów na fundamentalne zasady funkcjonowania ładu międzynarodowego, jak też na kryzysy i problemy regionalne. W bardziej lub mniej zawoalowany sposób Moskwa daje przy tym do zrozumienia, że głównym zagrożeniem dla pożądanego przez wszystkie trzy stolice ładu międzynarodowego są hegemonistyczne aspiracje Waszyngtonu i szerzej – „mesjanistyczne” impulsy Zachodu. W praktyce oznacza to koordynację stanowisk na forum ONZ i innych organizacji międzynarodowych. Tak np. Rosja i Chiny w podobnych sytuacjach – i najczęściej wspólnie – używają weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Wszystkie trzy państwa współdziałają w tworzeniu międzynarodowych formatów i organizacji – BRICS, Szanghajska Organizacja Współpracy i RIC (konsultacje trójstronne Rosja-Chiny-Indie) – które mają stanowić alternatywę dla instytucji utworzonych i zdominowanych przez państwa zachodnie⁶¹. Jednocześnie wszystkie trzy kraje wspólnie naciskają na zreformowanie uniwersalnych organizacji międzynarodowych, tak aby reguły ich działania w większym stopniu odpowiadały interesom nowych niezachodnich potęg – np. MFW i G20.

⁶¹ Dmitri Trenin, *New era of Sino-Russian tandem begins*, *Global Times*, 21.03.2013; www.globaltimes.cn

VII. KULEJĄCA GOSPODARKA

Jeśli na płaszczyźnie polityczno-dyplomatycznej rosyjska polityka „zwrotu na Wschód” może być uznana za umiarkowany sukces, to w wymiarze gospodarczym na razie nie przyniosła zapowiadanych rezultatów. Nie pomogło nawet zainwestowanie 21 mld USD w spektakularne przygotowanie szczytu APEC we Władywostoku w 2012 roku⁶².

Nie udało się znacząco zwiększyć udziału krajów azjatyckich w rosyjskim handlu zagranicznym ani poprawić jego struktury. W latach 2008–2013 udział państw regionu Azji i Pacyfiku (bez obu Ameryk, ale łącznie z Indiami) w obrotach handlu zagranicznego Rosji wzrósł z 17,1% do 21,9%, a udział Unii Europejskiej spadł z 52% do 49,4%⁶³. Nadal też rynki azjatyckie wchłaniają stosunkowo niedużą część rosyjskiego eksportu surowców energetycznych. W 2012 roku na rynki azjatyckie szło 15% rosyjskiego eksportu ropy (w porównaniu z 6% w 2009 roku), 7% gazu, 10% produktów naftowych i 23% węgla⁶⁴. Udział rynków azjatyckich w eksporcie zwiększa się, ale stosunkowo powoli i nawet podpisanie w maju 2014 roku wielkiego kontraktu gazowego z Chinami nie zmieni radykalnie obrazu.

Nie widać też, aby zmieniła się rosyjska oferta gospodarcza dla azjatyckich partnerów. Nadal ogranicza się ona do energetyki (eksport surowców energetycznych, wydobywanie i przetwórstwo ropy i gazu, budowa elektrowni atomowych) i uzbrojenia.

Wydaje się, że Moskwa liczy na to, iż azjatyckie giganty ekonomiczne w coraz większym stopniu będą się stawać ważną alter-

⁶² Zob. oceny w raporcie Klubu Wałdajskiego Siergiej Karaganow (red.), *K Wielikomu okieanu - 2, ili rossijskij rywok k Azii*, Moskwa, luty 2014, s. 5, 11, 13.

⁶³ Obliczenia własne na podstawie statystyk handlu zagranicznego Federalnej Służby Statystyki Państwowej FR; www.gks.ru.

⁶⁴ Aleksandr Panow, *Integracja Rosji w Azjatycko-Tichookiejskim regionie*. Pierspiektiw 2020, 2.04.2013; http://russiancouncil.ru/inner/?id_4=1641#top

natywą dla zachodnich partnerów gospodarczych, oferując rynki zbytu gwarantujące rosnący dopływ środków do rosyjskiego budżetu oraz kapitał inwestycyjny niezbędny do wykorzystania rosyjskich zasobów. Dla Kremla intensyfikacja współpracy gospodarczej z Indiami i Chinami nie niesie ze sobą – w odróżnieniu od dotychczasowych doświadczeń współpracy z partnerami zachodnimi – ryzyka politycznego w postaci otwartego lub skrytego nacisku na wprowadzanie zachodnich reguł w biznesie, jak i w polityce (demokratyzacja) czy przenikania zachodnich wartości do rosyjskich elit i społeczeństwa. Nie bez znaczenia jest to, że we wszystkich trzech krajach model relacji państwo-biznes zakłada dużo większy stopień „ręcznego sterowania” działalnością międzynarodową wielkich firm, niż ma to miejsce w krajach zachodnich. Rosyjska elita może więc czuć się bardziej komfortowo, prowadząc interesy z partnerami działającymi w ramach podobnej logiki biznesowej, w której polityka jest ściśle spleciona z gospodarką.

Brak solidnego fundamentu ekonomicznego może spowodować, że niewątpliwe osiągnięcia rosyjskiej polityki „zwrotu na Wschód” w postaci wzmocnienia polityczno-dyplomatycznej pozycji Rosji, okażą się w dłuższej perspektywie iluzoryczne.

WITOLD RODKIEWICZ